

Śliwa, Nie palę mostów (feat. Dawid Obserwator

Jestem swego losu panem i nie palę mostów
Nie musisz być moim fanem i mi padać do stóp
Na serio mam wyje*ane, czy trafiam w twój gust
Robię tylko swoje dalej i nie biorę jeńców

Jestem swego losu panem i nie palę mostów
Nie musisz być moim fanem i mi padać do stóp
Na serio mam wyje*ane, czy trafiam w twój gust
Robię tylko swoje dalej i nie biorę jeńców

Niby byłeś pretendentem, ale gaśniesz jak splif
Chcesz wbić na rapową rentę, to mnie zaproś na feat
Wiem komu mam podać rękę, komu nacharać w ryj
Tobie puszczają nerwy, a mi puszczają beat

Nie miałem z muzyki nic
Musiałem bić się tuzami
Chcieli znicz mi zapalić
Nagle dziś chcą mnie chwalić
Szczерze kocham tylko tych, co mi imię nadali
Dziwko, nothing like home jak ..

Gdy odbili moi fani, to znaczy, że to nie byli fani
Kłamali, chciałem się pożegnać z wami jak Kali
Myślę, weź się zawiń, albo weź się za nich
Weź zabij, wyrwij szmal zębami
To wymagało analiz

Jestem swego losu panem i nie palę mostów
Nie musisz być moim fanem i mi padać do stóp
Na serio mam wyje*ane, czy trafiam w twój gust
Robię tylko swoje dalej

Jestem swego losu panem i nie palę mostów
Nie musisz być moim fanem i mi padać do stóp
Na serio mam wyje*ane, czy trafiam w twój gust
Robię tylko swoje dalej i nie biorę jeńców

Jestem swego losu panem i nie palę mostów
Nie musisz być moim fanem i mi padać do stóp
Na serio mam wyje*ane, czy trafiam w twój gust
Robię tylko swoje dalej i nie biorę jeńców...